

Oświadczenie...**Ruchu Obywatelskiego na rzecz****Jednomandatowych****Okręgów Wyborczych****w związku z Kongresem****Programowym Ruchu****Polska XXI**Dostarczył: **prof. Jerzy Przystawa**

W sobotę 29 listopada 2008 odbył się w Warszawie Kongres Programowy Ruchu Obywatelskiego Polska XXI, podczas którego padło wiele interesujących deklaracji i propozycji, dotyczących zarówno obecnego stanu społecznego i politycznego państwa, jak i instytucji demokratycznych a liderzy Ruchu wskazali, jak widzą drogi naprawy Rzeczypospolitej. Ze szczególną satysfakcją przyjmujemy do wiadomości, że jako jeden z głównych elementów programu uczestnicy Kongresu przyjęli z a s a d ę w y b o r u p o s ł ó w w jednomandatowych okręgach wyborczych, a więc postulat, o realizację którego nasz Ruch zabiega od momentu swego powstania w roku 1993. . Wybory w małych, jednomandatowych okręgach wyborczych oczyściłyby polską scenę polityczną z ludzi nie zasługujących na szczyt reprezentowania wyborców, otworzyłyby zablokowane drogi rozwoju i kariery dla młodego pokolenia, z d e c e n t r a l i z o w a ł y b y i odbiurokratyzowały państwo, przywróciły obywatelom zaufanie i wiarę w ustrój demokratyczny. Jest to dzisiaj najważniejszy postulat, na którego pilną realizację czeka cała Polska.

W latach ubiegłych postulat jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu był wielokrotnie wysuwany przez różne partie i ugrupowania polityczne, takie jak np. Platforma Obywatelska, Ruch Odbudowy Polski, Akcja Wyborcza Solidarność, Samoobrona i inne. Kiedy ugrupowania te dostawały się do Sejmu - ich aktywność na tym kluczowym dla demokracji polu, z reguły się kończyła. Platforma Obywatelska nawet wniosła do Sejmu prawie milion podpisów obywateli domagających się referendum w tej sprawie, ale na tym poprzestała. Mamy nadzieję, że z Ruchem Polska XXI będzie inaczej. Nadzieję tę budzi i uzasadnia fakt, że przywódca tego Ruchu, Prezydent Miasta Wrocławia, od lat należy do grona Patronów Honorowych Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych i osobiście uczestniczył w tegorocznym „Marszu na Warszawę o JOW”.

Podczas debaty programowej w Teatrze Buffo wielokrotnie padały opinie o konieczności zmiany Konstytucji dla realizacji postulatów Ruchu Polska XXI. Nie ulega wątpliwości, że Konstytucja Rzeczypospolitej jest dokumentem niespójnym, a wiele jej zapisów budzi poważne zastrzeżenia i zapisy te powinny być bądź zmienione bądź usunięte. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na fakt, że to obecna ordynacja wyborcza do Sejmu posiada wady, skutkiem których wybory do Sejmu RP naruszają wszystkie zasady zapisane w art. 96.2 Konstytucji, oprócz zasady tajności. Naruszenia te były w przeszłości przedmiotem skarg poselskich i obywatelskich, w szczególności, we wrześniu ubiegłego roku wystąpiła w tej sprawie do Rzecznika Praw Obywatelskich Konferencja Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast w Łochowie . Ruch Obywatelski na rzecz JOW stoi na stanowisku, że konstytucja państwa, to nie są kajdany zniewalające aktywność obywatelską i przeszkadzające w rozwoju kraju, lecz przede wszystkim dokument

Przystawa - Oświadczenie do str. 24**Wiadomości Polonijne****Socjalizm nie przynosi bogactwa**

Rozmowa z Janem Michałem Malkiem, fundatorem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego (PAFERE), członkiem Mont Pelerin Society. Rozmawiał: Konrad Rajca

Dlaczego zdecydował się Pan na powołanie Fundacji? Jak to się zaczęło, skąd pomysł?

Gdy w połowie lat 80. XX wieku w Europie Środkowo-Wschodniej system socjalistyczny chylił się ku upadkowi, wielu działaczy niepodległościowych na Zachodzie stawiało następujące pytanie: co dalej? Jaki ustrój gospodarczy będzie najlepszy dla Polski po odzyskaniu wolności? Osobiście byłem przekonany, że po 45 latach doświadczeń z różnymi odmianami socjalizmu, czy to w wersji narodowej, czy międzynarodowej, Polacy będą szczególnie wyczuleni na wszelkiego rodzaju zakusy socjalistyczne. Pytaniem, jakie mnie jednak wówczas nurtowało było, skąd w zasadzie Polacy mają wiedzieć na czym polega kapitalizm i jakimi zasadami kieruje się gospodarka wolnorynkowa. Doszedłem do wniosku, że najważniejszym zadaniem dla Polaków mieszkających na Zachodzie, czyli funkcjonujących w systemie wolnej gospodarki, jest rozwinięcie działalności edukacyjnej ukazującej Polakom na czym polega wolny rynek i czym jest prawdziwy kapitalizm.

Swoją działalność na rzecz edukacji ekonomicznej w Polsce i wśród Polonii amerykańskiej zacząłem 17 lat temu, głównie poprzez tłumaczenia i sponsorowanie tłumaczeń z angielskiego na polski i udostępnianie polskim czytelnikom literatury popularno-naukowej z dziedziny ekonomii wolnorynkowej ukazującej mechanizmy szybkiego rozwoju gospodarczego i powstawania narodowego dobrobytu. W ten sposób znalazło się, na polskim rynku kilkanaście książek i wiele innych publikacji. W roku 2000, dla ułatwienia kontynuacji tej działalności, powołana została w Stanach Zjednoczonych fundacja o nazwie Polish-American Foundation for Economic Research and Education (PAFERE). Należą się tu wielkie podziękowania amerykańskiej fundacji Atlas Economic Research Foundation za jej bezinteresowne doradztwo i pomoc w przeprowadzeniu procesu urzędowego zarejestrowania naszej fundacji.

Do osiągnięć PAFERE po roku 2000 można zaliczyć w Polsce m.in. publikację kolejnych pozycji książkowych, dobrze rozwijający się portal internetowy (www.pafere.org), dwie konferencje międzynarodowe, a przede wszystkim wzbudzenie zainteresowania ekonomią i wolnym rynkiem wśród szeregu wspaniałych, ambitnych i zdolnych młodych ludzi, chcących krzewić te idee dla dobra kraju. Między innymi ten zapał pozwolił na powołanie odrębnej fundacji PAFERE Polska w roku 2007.

Z kim współpracuje i zamierza współpracować Fundacja? Na jakie środowiska jest najbardziej otwarta? W Radzie Programowej Fundacji zasiadają wybitne osobistości polskiej nauki i światowej klasy amerykańscy eksperci...

Fundacja współpracuje i zamierza współpracować z każdym, kto pragnie szybkiego rozwoju kraju i wzrostu jego siły poprzez popularyzację wiedzy o zasadach ekonomii wolnorynkowej. Fundacja najbardziej otwarta jest na środowiska studenckie i religijne, pragnące zwalczać mentalność socjalistyczną, która z samej swej natury jest sprzeczna z duchem chrześcijaństwa i prowadzi do społecznie zgubnych konsekwencji. Szczególnie zależy nam na

Socjalizm do str. 22**Być albo nie być.****Kazimierz Józef Styrna**

Przeżyliśmy ostatnio wybory w USA. Wrzawa telewizyjna z tym związana nieco ucichła, ale pozostała w moim mniemaniu obawa o los Prezydenta elekta. Dziś Prezydent Elekt ma nie byle jakie problemy do rozwiązania, a głównym z nich jest problem finansowy. Moje obawy mają dwa rozwiązania: jakby dwie alternatywy. Jeśli Prezydent Elekt dogada się z FED, to te jego obietniczki wyborcze można z całą odpowiedzialnością między bajki włożyć!!! Jeśli zaś pójdzie na pojedynek z FED, a tak by należało, to podzieli los Wielkiego J. F. Kenededy'ego, zresztą tak samo, jak jego trzech poprzedników.

Ta powyższa prognoza nie jest wcale wyszana z mego palca, ale są to wyciągnięte wnioski z historii, a teraz potwierdzone przez autora (14.X.2008. - A. W.) odpowiedzi na pytanie „Skąd rząd USA weźmie 700 mld. dolarów?” Moja odpowiedź jest bardzo prosta. Wydrukuj je FED. Czyli, „bankierzy” z FED wydrukują kasę dla samych siebie i pożyczą ją rządowi USA.

Analizując odpowiedź autora A. W. na powyższe pytanie, należy stwierdzić, że rząd USA w zamian za wydrukowane pieniądze przekaże Fedowi oprocentowane obligacje, które po jakimś czasie sam MUSI wykupić z pieniędzy podatników. Jeśli rząd nie będzie miał pieniędzy (z powodu lichwy ich miał nie będzie!) na spłatę obligacji, to zapożyczy się u „bankierów” i powstanie niespłacalny dług publiczny. Starym zwyczajem nic się nie zmieni. Dług wobec banków wzrośnie jeszcze bardziej, podobnie jak inflacja i spadek realnej wartości dolara!!!!

N a t l e p o w y ż s z e g o w kosmopolitycznych mediach podaje się, że rządy państw ratują banki poprzez zasilanie ich w podobny sposób co amerykański FED. Jest to bardzo ciekawe, że banki MOŻNA „zasilać” z publicznych pieniędzy, a nasze stocznie przed upadłością, której lichwa jest przyczyną nie można!!!!

Ostatnio nasiliły się protesty związkowców. Okupują siedziby władz, palą opony, czyli robią zadymę. Naiwni pewnie nie wiedzą, że walczą z kleszczami w rękach „kowala”, zamiast z „KOWALEM”.!!!!??? Próbuja wymusić rozwiązania na władzy, które to rozwiązania z powodu absolutnej władzy, spoczywającej w rękach oligarchii f i n a n s o w e j s ą NIEROZWIĄZYWALNE!!!! Widocznie ta wiedza jeszcze do związkowców nie dotarła, a powinna, skoro żadne dotychczasowe protesty niczego do końca i porządnie w interesie narodu nigdy jeszcze nie zostały rozwiązane.

Mieliśmy ostatnio wielką 90-tą rocznicę odzyskania NIEPODLEGŁOŚCI.

Tyle wrzawy i przekomarzenia się o to „CZYJA JEST KROWA?” jeszcze w życiu nie widziałem ani nie słyszałem. Mówienie dziś o suwerenności narodowej, to kpina z NARODU, czyli SUWERENA, który suwerenem wcale nie jest!!!!

Dlaczego tak sądzę?

Wielki noblista L. W. który przymierza się do 25-tej rocznicy obchodów „nobla”, uzurpuje sobie pokonanie komunizmu (oczywiście nas, czyli narodu przy tym nie było?) ale pewnie nie przyjdzie wielkiemu nobliście do głowy, że „wyzwolił naród polski spod komunistycznego deszczu, ale wepchał NAS pod lichwiarską kapitalistyczną rynną!!!!” Szczegóły opisałem w pisanej przeze mnie książce (podręczniku) pt: „Nowa Ekonomia bez lichwy i podatków”.

Wracając do wspomnianej wyżej „KROWY”, odkryłem, że krowę (krową

Styrna - być albo nie być do str. 21**Mieczysław Haiman****Teresa Kaczorowska**

Pragnę poinformować, że po kilku latach badań (2001-7) ukazała się moja książka pt. *Herodot Polonii amerykańskiej Mieczysław Haiman (1888-1949)*. Jest ona pracą badawczą, wydaną kilka dni temu przez Muzeum Wychodźstwa Polskiego Łazienki Królewskie w Warszawie, gdzie została po raz pierwszy zaprezentowana na **Międzynarodowej Konferencji Naukowej Polacy w Ameryce Płn. – 400-lecie (7-8 listopada 2008)**. Wysoko ocenili ją już recenzenci, zarówno pod względem naukowym, jak literackim. Istnieje też potrzeba jej szerokiej promocji, o czym świadczy wygłoszony na tej konferencji mój odczyt *Mieczysław Haiman – historyk Polonii Amerykańskiej*, który wzbudził duże zainteresowanie, szeroką dyskusję i autentyczną potrzebę przypomnienia historyka. Bo niewielu rodaków wie, że to Haiman odkrył, iż Polacy byli w Ameryce Płn. już w 1608 r., że zakładali pierwszą osadę w Jamestown (Wirginia, USA), byli tam pierwszymi przemysłowcami (założyli hutę szkła, produkowali wyroby z drzewa: smołę, dziegieć), zorganizowali pierwszy strajk w obronie swobód demokratycznych (1619); ponadto opisał on wiele innych odkrywczych faktów nt. wczesnych dziejów Polonii w USA.

Na początku 2009 r. zamierzam odbyć kilka promocji tej książki - w Polsce oraz wśród Polonii Stanów Zjednoczonych. Mieczysław Haiman (1888-1949) to bowiem, jedna z postaci najbardziej zasłużonych dla Polonii amerykańskiej i kraju, dziś odchodząca w zapomnienie. Urodzony pod Lwowem, miał wielokulturowe pochodzenie: po matce Polak, po ojcu Austriak o niemieckich korzeniach, z wyboru Amerykanin. Był marynarzem i podróżnikiem, aktywnym członkiem Sokolstwa Polskiego w Ameryce, poetą, dziennikarzem, pisarzem i tłumaczem, działaczem emigracyjnym w USA, kolekcjonerem, archiwistą, bibliotekarzem i pierwszym historykiem Polonii amerykańskiej.

Haiman (a właściwie Haimann) zasłynął głównie jako pionier badań historycznych na temat emigracji polskiej w USA (okresu XVII-XIX w.) i odkrywca jej wczesnych dziejów. Jako pierwszy badał i opisywał - ogłaszając wyniki w j. polskim i j. angielskim - losy Polaków osiedlających się w różnych stanach (Wirginii, Kentucky, Teksasie, Nowym Jorku, Kalifornii, Pensylwanii, Illinois) oraz ich udział w wojnach amerykańskich (niepodległościowej, secesyjnej, z Meksykiem, z Anglią). Z przygotowanej przeze mnie bibliografii wynika, że napisał on: 14 książek (publicystycznych i popularno-naukowych), 5 rozpraw naukowych, 20 publikacji popularnonaukowych, 65 ważniejszych artykułów prasowych, 2 opowiadania, 51 wierszy; ma też w dorobku 2 przekłady - razem 159 tytułów.

Haiman był też głównym twórcą, donatorem i pierwszym kustoszem Muzeum Polskiego w Ameryce (1935-1949) - obecnie The Polish Museum of America in Chicago - a także istniejących przy nim za Haimana: Polskiego Towarzystwa Historyczno-Muzealnego i roczników historycznych „Annals of the Polish Roman Catholic Union Archives

Mieczysław Haiman do str. 24

**Wiadomości Polonijne
przyjmują z radością
każdą informację
o wydarzeniach
w naszych polskich
organizacjach**